

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 poól.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poól.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadestane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wileńska Organizacja Młodzieży T. U. R. wspólnie z Komitetem P.P.S. oraz Oddziałem T-wa Uniw. Rob. z okazji **Święta Młodzieży Robotniczej**, które przypada w Niedzielę, 10 października 1926 r. urządziła w sali „Helios”, (ul. Wileńska 38) o g. 12.30

## Wielką Akademię Robotniczą

z programem następującym:  
**PRZEMÓWIENIA**  
**posła Pławskiego Stanisł.,**  
**p. Cohna Ludwika,**  
**p. Smosarskiego Feliksa**  
**p. Kurana Zygmunta.**

**Dział artystyczny**  
z udziałem artystów teatrów wileńskich  
pp.: prof. Ludwiga, W. Hendrychówny,  
S. Purzyckiego, N. Skuratowiczówny i in.  
Wzywamy wszystkich na akademię dla zadokumentowania swej solidarności z ruchem Młodzieży Robotn. Wstęp bezpłatny.

Wieczorem w lokalu T. U. R. przy ulicy Kijowskiej Nr. 19, o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór literacko-artystyczny, na który złoży się odczyt Redaktora „Robotnika”, tow. Dubois Stanisława, przedstawienie, deklamacje i śpiew, wykonane przez Sekcję dramatyczną Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

ś. † p.  
z KORWIN-PIOTROWSKICH  
**SCHOLASTYKA SOSNOWSKA**  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła 9 października 1926 r. w wieku lat 29.  
Eksportacja z domu żałoby (Filarcka 23) do kaplicy na cmentarzu po-Bernardyńskim odbędzie się dnia 10-go października o godz. 4 pp.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11-go października o godz. 9-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu.  
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w smutku  
**mąż, rodzice, brat i rodzina.**

## Pianistka HELENA KULICKA

rozpoczęła lekcje u siebie,  
Ul. Mickiewicza 24, III. 10. 1702

Wprawdzie prasa demokratyczna i ludowa litewska, te zającia potępiała, wskazując na krikszczińców, (Chrześcijska demokracja) jako na organizatorów tych pogromów w celu rozbicia obecnej większości rządowej, do której wchodzi frakcja Polska, jednakże faktem pozostaje okoliczność, że i rząd obecny mieniący się liberalnym i postępowym nie potrafił zapewnić bezpieczeństwa życia obywatelom litewskim narodowości polskiej również, jak i jego poprzednik o marce klerikalno-szwabistycznej.

Ludność polska kowieńszczyzny od siedmiu lat przechodzi pasmo cierpień, niezależnie od zabarwienia rządów przychodzących do władzy. Pomimo deklaracji nazwaną na przynależności do Zachodniej kultury i Ligi Narodów mamy ustosunkowywanie się do ludności polskiej przypominające przedziwne stosunki ormiańsko-tureckie czy jakiegoś innego, lecz nie mającego nic wspólnego z porządkiem ustalonym na Zachód od sowieckiej granicy.

Nie to nas wreszcie dziwi w tym wypadku. Przyzwyczajaliśmy się do tego, że celem nacjonalistycznych czynników litewskich, sprawujących w państwie litewskim, jest eksterminacja ekonomiczna i w ogóle żywiołu polskiego.

Zastanawia nas pytanie, czy poczucie sprawiedliwości, solidarności narodowej, obowiązku cywilizacyjnego i wreszcie zadań państwowych Polski pozwala na tolerowanie podobnej metody tepienia polskości o miedzę, na obszarach historycznych, jej życia i rozwoju?

Wątpimy, by interes Polski, a jeszcze bardziej jej dostojność mogło się pogodzić z rezygnacją wobec wypadków, obserwowanych w Kowieńszczyźnie.

Polska niema prawa oddawania się kontemplacji jedynie w obliczu zbrodni, dokonywanych nad polakami za miedzę i musi znaleźć drogi do ich skutecznej obrony. C.

## Z Litwy Kowieńskiej.

### Prawo obywatelstwa.

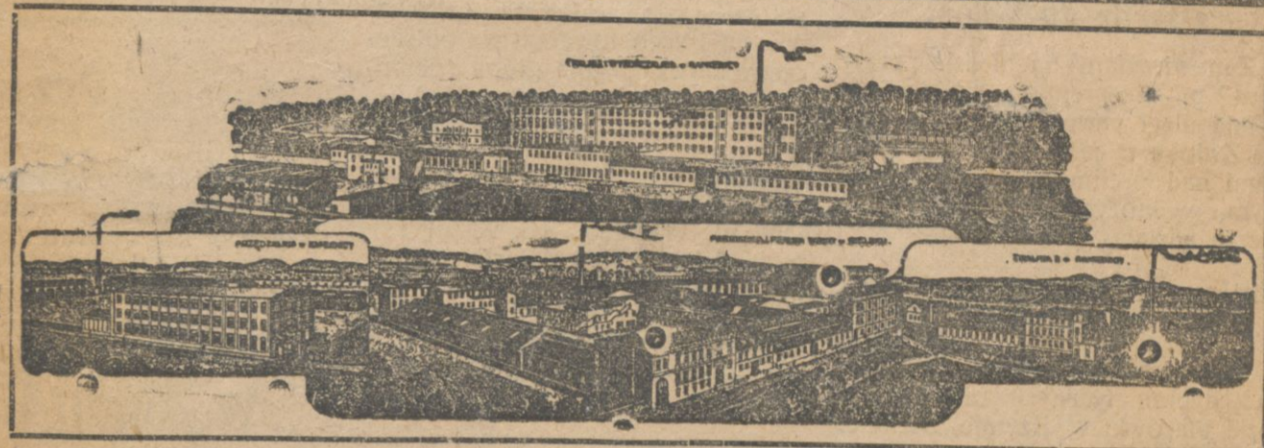
KOWNO, (tel. wł.). Rada ministrów przystąpiła do rozpatrywania projektu nowej ustawy o obywatelstwie litewskim.

### Sidzikauskas nie będzie ministrem.

KOWNO, (tel. wł.). Wyjaśniło się ostatecznie, że poseł w Berlinie Sidzikauskas nie obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych ze względu na trudność pogodzenia interesów partyjnych w związku z tą zmianą.

### Do Moskwy.

KOWNO, (tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjedzie z Kowna do Moskwy litewska delegacja do rokowań handlowych z Z. S. S. R. na czele z b. ministrem Perzyckim.



## Gustaw Molenda i Syn

Fabryki Sukna i Wyrobów Kamgarnowych  
w BIELSKU (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

**SKŁAD FABRYCZNY**  
na całą Ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949

Nadzwyczaj wielki wybór

**Materiałów sukiennych i kamgarnowych na sezon zimowy.**

1715

## Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prymas Polski ks. Arcybiskup Hlond złożył wizytę w Belwederze p. przesowi Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wczoraj wieczorem Prymas ks. Arcybiskup Hlond wyjechał do Gniezna na uroczysty ingres.

15 b. m. wejdą w życie nowe taryfy przewozu kolejami z Polski do Włoch i Jugosławii. Taryfy te zostaną wprowadzone w życie na skutek rokowań, jakie przeprowadzone były w Wiedniu.

Ustalono zniżkę stawek przy przewozie ze stacji polskich do granicznej stacji austro-włoskiej oraz do pogranicznych stacji austro-jugosłowiańskich.

Wprowadzenie nowej taryfy będzie miało znaczny wpływ na eksport naszego węgla.

W piątek zakończył się w Warszawie zjazd przedstawicieli mniejszości narodowych. W zjeździe tym nie brali udziału przedstawiciele organizacji socjalistycznych.

Zadnych uchwał na zjeździe nie powzięto. Postanowiono jedynie zwołać rozszerzony zjazd w najbliższych dniach i powołać do życia specjalne biuro prasowe.

## O spełnienie obowiązku

Wczoraj podaliśmy interpelację zgłoszoną przez frakcję polską w Sejmie kowieńskim w sprawie krwawego pogromu dokonanego na modlącej się polskiej ludności w kościele ś-tej Trójcy w Kownie w dniu 26 września b. r. Zająście to wywołało w całej opinii polskiej żywe poruszenie i oburzenie.

Nie omawialiśmy dotychczas obszerniej tych wypadków, ograniczając się jedynie do suchych wzmianek agencji prasowych. Nie chcieliśmy pod pierwszym wrażeniem poddawać się wieściom, zdawało by się przesadzonym, tak brzmiały nieprawdopodobnie. Nie leży bowiem w naszej intencji jątrzenie i tak zaognionych stosunków. Niestety jednak rzeczywistość potwierdziła w całej rozciągłości te pierwsze pogłoski.

Urzędowy komunikat litewskiej Agencji Telegraficznej „Elta”, który się stara te wypadki poniekąd pomniejszyć i zbagatelizować, stwierdza, iż część ludności „usiłowała” nie wypuścić z kościoła innych udających się na procesję z insygniami kościelnymi. W wyniku bójki okazali się ranni. Dano około 30 strzałów. Ciężko ranne są 4 osoby, liczba łez rannych jest nieznana, jednak sądzą, iż jest ich nie mało.

List pasterski Arcybiskupa Kowieńskiego ks. Józefa Skwireckiego z 27 września stwierdza w powyższej sprawie, 1) że ludność polską zebrała się w kościele dla odbycia procesji jubileuszowej po kościołach kowieńskich, a więc w celach wyłącznie religijnych, 2) że „ludzie złej woli, używając przemocy” przeskadzali w tem „wszczynając w samym kościele krwawą bójkę”.

A więc ze źródeł oficjalnych litewskich i przytoczonych powyżej wynika, po pierwsze, że istotnie w Kownie miało miejsce zmasakrowanie ludności polskiej w kościele przez grono osób, uzbrojonych nawet w broń palną i że po drugie działała tu bezwzględna zła wola napadającej szajki, gdyż tłum wiernych — Polaków zebrany był w celach wyłącznie religijnych i chodzi więc o napad niczym niesprobowany.

Interpelacja poskiej Frakcji polskiej potwierdzając powyższe, jednocześnie stwierdza, że władze policyjne były zawczasu uprzedzone o mającej się odbyć procesji i o pogroźkach napadu na nią ze strony pewnych elementów litewskich.

Pomimo tego gromada napastników, uzbrojona w noże, laski,

rewolwery — zdołała przedostać się masowo do świątyni, zamknąć w pewnej chwili drzwi od wewnątrz i przez dłuższy czas bezkarnie katować zebrany tam bezbronny tłum ludności polskiej nawet w obecności policji będącej przed kościołem. Władze litewskie bezpieczeństwa publicznego dopuściły więc do powyższej zbrodni, mimo iż były uprzedzane przez Komitet Organizacyjny procesji kościelnej o groźbą niebezpieczeństwa, a następnie bezkarnie puściła napastników, którzy spokojnie grupami rozchodzili się do domów.

Historia pogromów ludności polskiej w kościołach Litwy nie jest nową. Przez koniec zimy i wiosny r. 1924 w kościołach kowieńskich również łała się już krew wiernych narodowości polskiej, odprawiających nabożeństwa dodatkowe, w swym ojczystym języku.

Bandy szaulisów wielokrotnie już wkraczały zbrojnie do świątyni katolickich Kowna i przy cichem poparciu władz kościelnych a zapewnionej bezczynności policji litewskiej znęcały się tam dowoli nad modlącymi Polakami.

Po upadku rządów wszechwładnej do niedawna klerikalno-nacjonalistycznej partii krikszczińców, po pełnych liberalizmu i tolerancji oświadczeniach prezydenta państwa Grinusa zdawało się, iż rzeczywistość na Litwie pewien przełom nastąpił przynajmniej w stosunkach wewnętrznych, które na bardziej zachodnio-europejski sposób będą regulowane. Podkreślaliśmy nawet pierwsze tego symptomy, które odczuliśmy przedewszystkiem w dziedzinie stosunków szkolnych.

Ostatnie zającia jednak każą znów poważnie zastanowić się nad sytuacją.

Bo albo liberalne czynniki polityczne, które doszły do steru wśród ogólnej barbarji opanowanej przez ciemny klerikalizm są bezsilne i nie panują nie tylko nad nastrojami mas ale i nad swymi własnymi organami, do których zaliczyć należy władze bezpieczeństwa publicznego i wojsko—albo mamy do czynienia ze zmianą kursu pod wpływem ostatnich wypadków politycznych.

Dziwnie bowiem zbiegł ów pogrom, organizowany planowo przy bezczynności władz, z zawarciem paktu litewsko-sowieckiego. Komuś chodziło o to, by w atmosferę układających się jako tako przynajmniej wewnętrznych stosunków polsko-litewskich rzucić znów żąglę, która nie mogła by nie odziać i nazewnątr.

Wielki wybór 1654-1 Ceny dostępne

**NA SEZON BIEŻĄCY**  
BIELIZNA, GALANTERJA, KRAWATY,  
ŚNIEGOWCE I OBUWIE  
SKŁAD BOGATO ZAOPATRZONY  
we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości  
**JAN WOKULSKI i S-ka**  
UL. WIELKA Nr. 9 TELEFON 182

**C. NOZ**, sklep sukienny i jedwabny  
Niemiecka 19, tel. 8-90 1695  
otrzymano rozmaite materiały i jedwabie  
na sezon zimowy.  
Ceny niskie! Prosimy przekonać się! Ceny niskie!



## Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

## Marszałek Piłsudski i Marszałek Rataj.

Marszałek Sejmu p. Rataj rewidował wczoraj w godzinach wieczornych prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Jak słychać, obaj dostojnicy państwowi omawiali przy tej okazji cały szereg aktualnych spraw politycznych.

## Podróż p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się w czwartek rano samobodem w towarzystwie swoich adiutantów na zwiedzenie fabryki materiałów wybuchowych w Zagwoździe.

P. Prezydent pozostanie tam dłuższy czas, interesując się szczegółami fabrykacji materiałów wybuchowych.

## Przyjazd wicepremiera Bartła do Wilna.

Zapowiedziany na niedzielę przyjazd p. wicepremiera Bartła do Wilna uległ pewnej zmianie.

Zwłoka ta jest wywołana pracami nad preliminarzem budżetowym, w których p. wicepremier bierze udział.

## Zmiany placówek dyplomatycznych.

Reorganizacja naszych placówek dyplomatycznych obejmuje narazie placówki w Rzymie, Berlinie, Moskwie i Genewie.

Do Rzymu uda się po swoim urlopie dotychczasowy podsekretarz stanu p. Roman Knoll, placówkę w Berlinie otrzyma p. Janusz Radziwiłł, do Moskwy wystąpi będzie p. Patek, zaś p. Sokala w Genewie zastąpi b. minister rolnictwa p. Raczyński.

Pozatem stanowisko podsekretarza stanu w centrali M. S. Z. ma objąć p. Tytus Filipowicz, dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Helsingforsie.

## Prace nad budżetem.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się narady z udziałem p. wicepremiera Bartła, min. skarbu p. Czechowicza oraz przedstawicieli poszczególnych resortów ministerjalnych w sprawie uzgodnienia preliminarza budżetowego.

Narady te będą dziś kontynuowane. Prawdopodobnie w nadchodzącą środę preliminarz budżetowy zostanie uchwalony przez Radę Ministrów.

## Instytut konjunktury.

12 b. m. odbędzie się w Głównym Urzędzie Statystycznym konferencja przedstawicieli prezydium Rady Ministrów oraz reprezentantów zainteresowanych ministerstw w sprawie uzgodnienia przepisów, mającego powstać instytut konjunktury gospodarczej. Instytut ten będzie utworzony przy Gł. Urz. Statystycznym.

## Z całej Polski.

(Telef. od wł. koresp.)

Wydział śledczy w Warszawie wpadł na ślad istniejącej na prowincji fabryki fałszywych banknotów.

Wczoraj rano aresztowano dwóch osobników, przy których znaleziono większą partję fałszywków. Aresztowani zajmowali się rozwożeniem fałszywych banknotów do specjalnych agentów na prowincji, którzy je następnie puszczali w obieg.

Urząd śledczy ma nadzieję, że fabrykę tę zlikwiduje w jak najkrótszym czasie.

## Dziennikarze czeszy w Poznaniu.

Wycieczka dziennikarzy czesko-słowackich przybyła tu dziś rano o godz. 6 min. 30. O godz. 8 odbyło się uroczyste powitanie na dworcu, gdzie zebrali się członkowie prezydium syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich w imieniu miasta Poznania dr. Zalesski, konsul czesko-słowacki Kloft, członkowie tutejszego towarzystwa polsko-czesko-słowackiego i grupa dziennikarzy poznańskich. (Pat.)

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie w PRZYCHODNI ul. Trocka 2, tel. 980. Przyjmują lekarzy wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Rentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie od 9 r. do 8 wiecz. 1714-1

## Z ZAGRANICY.

## Solidarność europejska.

PARYŻ, (Pat.) Rozpatrując możliwości rokowań francusko-niemieckich na innych podstawach niż ewakuacja Zagłębia Saary wzmian za uruchomienie obligacji kolejowych, wypuszczonych na zasadzie planu Dayesa, co zdaje się spotykać z protestem ze strony Ameryki. „Journal” zaleca zmianę gwarancji zachodnich przez wschodnie, a mianowicie przez stworzenie porozumienia gospodarczego niemiecko-polskiego, przez zobowiązanie Niemiec w sprawie Austrii oraz udzielenie przez Niemcy gwarancji ogólnego bezpieczeństwa, podobnych do tych, jakimi Francja zabezpieczyła się na zachodzie.

W zakończeniu wywodów „Journal” stwierdza, że obecnie ośrodek bezpieczeństwa znajduje się już nie nad Renem. Niebezpieczeństwo może się wyłonić w niepewności granic Polski i doczesności istnienia Austrii. Oczywiście jest, że w rywalizacji z Ameryką, Europą, pomnażając swe granice celne i walutowe niezależnie od granic politycznych jest skazana na zagładę. Zginiemy, zaznacza „Journal” każdy oddzielnie lub ocalimy się zespołem.

## Sprawa Tangeru.

MADRYT. (Pat.) Dziennik „ABC” pisze: Ostatnie oświadczenie prezesa Rady ministrów i ministra

## Nota Polska do Sowietów w sprawie paktu.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy)

W nadchodzący poniedziałek zostanie przesłana do Moskwy nota rządu polskiego, dotycząca traktatu litewsko-sowieckiego. Nota ta ma być utrzymana w tonie spokojnym, lecz stanowczym i ma wskazywać na to, iż traktat litewsko-sowiecki w artykułach dotyczących stosunków polsko-litewskich i kwestii Wileńszczyzny jest zasadniczo sprzeczny z postawieniami traktatu ryskiego.

Nota ma się zakończyć oświadczeniem, iż rząd polski nie jest w niczym krępowany postanowieniami obecnego traktatu litewsko-sowieckiego.

## Rokowania polsko-niemieckie w Berlinie.

WARSZAWA, (Pat.) Dnia 12 b. m. zostaną podjęte w Berlinie rokowania polsko-niemieckie w sprawie wzajemnych stosunków w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Rokowania te mają na celu w pierwszym rzędzie usunięcie dotychczasowych ograniczeń w zakresie korzystania z ubezpieczeń społecznych obywateli jednego państwa na terytorium drugiego, oraz ustalenie sposobów zachowywania praw ubezpieczonych przy przesiedlaniu się z jednego państwa do drugiego. Poza tem będzie jeszcze przedmiotem obrad komisji sprawa rewizji konwencji polsko-niemieckiej z 15 maja 1922 roku jak i sprawa podziału rachunku, wynikającego z podziałów górnośląskiej spółki brackiej. Jako pełnomocnik polski do rokowań ogólnych występuje dr. Prądzyński.

## Przeciwko opozycji.

RYGA. Z Moskwy donoszą, że walka przeciwko opozycji ponownie w b. ostą fazę. W tych dniach w miejscowości Ostaszkino pod Moskwą władze wykryły teże drukarni opozycji, dosłownie zaopatrzone we wszystkim nowoczesne urządzenia. Z partii komunistycznej został znany komunist Szewelow-Zubkow, który zajmował się kolporterem dokumentów. Kompromitujących Centralny Komitet Partii Komunistycznej walka przeciwko opozycji przeniesiona została na wiece, które w ogromnych ilościach przyjmują rezolucji przeciwko opozycji.

## W Anglii nie chcą bolszewików.

PARYŻ, (Pat.) „Journal” donosi z Londynu, że na kongresie stronnictwa konserwatywnego przyjęto rezolucję, potępiając energiczną działalność komunistów w Wielkiej Brytanii i zalecając natychmiastowe zaniechanie układów angielsko-rosyjskich, zerwanie stosunków z Sowietami, wysiedlenie agentów sowieckich oraz zamknięcie agencji rosyjskich.

## Spraw Zagranicznych oraz okoliczności

Wiedeń. (Pat.) Niebezpieczeństwo strajku urzędników, który miał wybuchnąć we środę poprzednią zostało teraz zażegnane. Komitet urzędniczy postanowił jednomyślnie zrzec się na propozycję rządu, które mają być przedstawione w dniu 12 bm. i odroczyć wobec tego realizację zamierzonego strajku.

## Wybrali się na wizytę do Kowna.

BERLIN, (Pat.) Korespondent (Pat) w Berlinie dowiaduje się, że przedstawiciele prasy „Heersta” mają się udać na Litwę, a mianowicie do Kowna, następnie zaś na pogranicze polsko-litewskie.

## Za i przeciw Finlandii.

KOPENHAGA. (Pat.) Na przedstawieniu galowym wydanym w operze królewskiej na cześć przebywającego tu prezydenta Finlandii Relandera doszło do demonstracji komunistycznej. Z galerji ponad loż królewską rozrzucono odezwy z napisem: „Precz z krwawym fińskim psem, Relanderem”, „precz z mordercą robotników fińskich”.

Publiczność oburzona tą manifestacją przedziła kontrdemonstrację składając hołd królowi i prezydentowi. Policja aresztowała siedmiu demonstrantów, przeważnie młodych ludzi, których przywódcą był syn profesora uniwersytetu Petersona.

## Wszyscy głosują

za tem, że fotografować się należy wyłącznie w zakładzie fotograficznym „REKORD”, ul. Szopenowska 5, gdyż tam zdjęcia wykonane są najtaniej, najszybciej i o 50% taniej, niż wszędzie. Portrety po 4 zł. 1713

## Lekarz - dentysta Ch. Krasnoselski ul. Wielka 21.

Daleki jestem od dowcipkowania na temat „Pocałunków”, ale po każdym z nich bierze chętkę zapisać:

— No, to co?  
Niema odpowiedzi... Książeczka ta jest raczej obfitym zbiorem poetycznych powiedzeń, mogących się przydać w różnych okolicznościach życia i przy pisaniu tomu poezji.

Że p. Wołoszynowski świadomy jest stosunku do poety, do świata, o tem mówi tytuł zbioru jego wierszy: „Okulary”. Wiem Wołoszynowskiego, jest wyrazem „poetyckiego na świat spojżenia” autora, dojrzałym wyrazem przenikliwego spojrzenia.

Szła tych okularów nie są barwione ani na różowo, ani na ciemno, są to szkła powiększające, które udostępniają oczom widzenie w rzeczach znamion, ukrytych przed wzrokiem profana, a świadczących o istnieniu w nich (rzeczach) pierwiastków poezji.

Ten proces odkrywcy odbywa się bez żadnego wysiłku ze strony poety: „słońce gorącą stopą przeszło niebiosą wbród. Naprózno fale oboków lizały mu palce u nóg.” („Port”) Ten wielki i niezwykły obraz jest bliższy nam przez swą naturalną prostotę.

Podobnie bliższy jest liryzm Wołoszynowskiego, nigdy nie występujący bezpośrednio, w czystej formie, ale przepuszczony przez pryzmat, w którym polaryzują uczucia wszechzłudzie:

„Gdy będziesz szła w niebieski kraj daleki — powróce sam do swej biblioteki, — otworzę drzwi, by kwiaty mnie owiały, wiosenny wiatr zy rozwiał me foljały... Aniołów

## Witaj jutrzeńko młodzieży.

Z okazji dorocznego święta młodzieży robotniczej otrzymujemy następującą odezwę:

W dniu dzisiejszym przypada uroczystość święta młodzieży robotniczej.

Jest to zmiennym faktem w życiu młodzieży robotniczej, do wodu wzrostu organizacji, zainteresowania się młodzieży losem własnym, by raz nareszcie przystąpić do skupienia się młodzieży w szeregach swojej organizacji, by własne sprawy ująć we własne ręce i wspólnie z robotnikami nie tylko Polski, ale całego świata, zarówno jak młodocianymi, tak i starszego pokolenia, dążyć do wielkim pochodzie międzynarodowej rodziny robotniczej do lepszego jutra, do zwycięstwa.

W dniu 10 października jak Polska długa i szeroka, gromadzi się młodzież robotnicza, wysuwając poza żądania ogólnymi klasy robotniczej, żądania swoje własne. A żądań tych zupełnie słusznych i możliwych do zrealizowania jest bardzo wiele.

10 października podniesiesz głos młody robotniku przeciwko walce bratobójczej — przeciwko rzeziom wojennym, których Ty najczęściej padasz ofiarą.

Zażądasz skrócenia służby wojennej i zmniejszenia stałej armji. Głosem donośnym będziemy domagać się:

1. Wypłaty pełnych zapomóg dla młodocianych bezrobotnych.  
2. 6-godzinnego dnia pracy dla młodocianych.  
3. Wyższych płac dla młodych robotników.

4. Krótszego terminu dla praktykantów.  
5. Reczywistej ochrony pracy młodocianych i kobiet.

6. Rozbudowy szkolnictwa zawodowego i dokształcającego.  
7. Jednolitej świeckiej bezpłatnej szkoły powszechnej.

8. Udostępnienia szkoły średniej i wyższej dla młodzieży robotniczej.

9. Amnestji dla więźniów politycznych, zwłaszcza młodocianych.  
10. Poparcia sportu robotniczego.

Hasła te są do zrealizowania, jednak przy obecnych warunkach, w jakich żyjemy, trzeba będzie ogromnego wysiłku, wielkiego poświęcenia i samozaparcia się siebie, by je w czyn wprowadzić.

Lecz czyż tej pracy, stojącej przed nami, pracy cprawda ciężkiej, mamy się przestraszyć i opuścić ręce, czekając spokojnie, aż bezczelny wyzysk kapitalizmu, uczyni nas młodymi starcami, względnie zmiecie z tego świata?

Czy w tej tytanicznej walce ludzi pracy z wyzyskiem, w walce o obalenie tyranji pieniądza, o wyzwolenie ekonomiczne i moralne człowieka pracującego, ma zbraknąć nam młodzieży?

Nigdy! Młodzież robotnicza, która najwyższej odczuwa nikczemność dnia dzisiejszego, która żywo reaguje na wszelką niesprawiedliwość i krzywdę która najdotkliwiej od-

chór otacza cię natrętny, tam za den dźwięk nie dolatuje smętny.— Na lirze mej nie umiem grać inaczej. O—przebac mi—gdy Bóg mi nie przebaczy... (Beatrycze).

W wierszach Wołoszynowskiego niema potknięć artystycznych. Jest kunszt wysokiej miary, nieco chłodny może, bo panujący całkowicie nad wzruszeniem. Nie nastroj, ale myśl poetycka w nim się wyraża

Witold Wandurski należy do poetów, którym nie wystarczy liczna kontemplacja świata, ale do tych, którzy chcą uczestniczyć w stawianiu się rzeczywistości. Szuka więc kontaktu ze światem pracy i znajduje go w świecie fabrycznym, wśród ludzi, kołujących karuzelą nędzy i siły. Jest to poeta miejskiego proletariatu, przejęty nawskroś brutalną emanacją proletariackiego bytowania, odważnie idący naprzeciw okrutnej codzienności. Kocha ją jakąś bezlitosną miłością i pod powłoką sady, okrywającą ten świat maszyn i ludzkich mięśni umie znaleźć żyłą złotą poezji.

Autor „Sady i złota” jest futurystą w prawdziwym słowa tego znaczeniu. Nie gubi się w chaotycznym wirze powszedniej walki o byt, jeno przediera się skroś nią z wiarą w człowieka:

„W artelu, wesolo i tłumnie—  
Szeblujemy za białem biał  
I w ogromnej drewnianej trumnie  
Pochowamy umarły świat”.

(„Stolarka”).  
Ten pogrzeb, który Wandurski radby corychlej wyprawić staremu światu, nie przeraża przecież; z nieustępliwą koncepcji poety wynika on jak operacja, konieczna w imię

## FRASZKI.

Słyszac, że w różnych kątach starej Europy uczeni geolodzy prowadzą rozkopany w mig zaczął nam kamienie wyrwać z pod stopy...

Nakopał więc wśród ulic wądołów bez liku, i rosła stosa gruzów na każdym chodniku, przechodnie, choć „przywyszy” do tego smietniku, giną w czeluściach ziemi, jak duchy—bez krzyku.

Nadejdzie jednak kiedyś dzień (ach, któż to zgadnie!), kiedy luby magistrat w własny dołek wpadnie, a wtedy my przednie zasypiem go ładnie, by na wieki już wieków...

## Od dziś rozpoczął się III-ci tydzień lotniczy. Niech każdy spełni swój obowiązek.

czuwa Jarzmo kapitalizmu—solidarnie zgrupuje się w szeregach własnej organizacji, by z wiarą i entuzjazmem wznosić Sztandar Czerwony — symbol walki klasy pracującej.

I wówczas nastąpi zwycięstwo, wówczas hasła nasze będziemy mogli urzeczywistnić, gdy będziemy liczni, silni, karni, zorganizowani, pełni wiary i poświęcenia.

Zaczątkiem naszej pracy organizacyjnej na szerszą skalę jest 10 października, dzień młodzieży robotniczej, który wyłącznie do nas należy.

Niech w dniu tym przebudzą się nasze umysły, uspięne przez kler i reakcję.

A usypiali nas przez długie, długie lata, zajmując nasze umysły wszystkim, tylko nie tem, co nas rzeczywiscie obchodzi.

Niech w dniu 10 października po tak długoletnim śnie, każdy z nas spojrz jasno na świat, a zrozumie jak wielka krzywda jemu i całym pokoleniom młodzieży robotniczej była wyrządzana.

By dalsze maltretowanie nas ukrócić, niech każdy z nas śpieszy w niedzielę dnia 10 października na akademie młodzieży do sali kina „Helios”, by tam zամanifestować swoje uczucia, by z dniem tym stanąć w szeregach Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, w szeregach młodzieży już zorganizowanej i walczącej o swe prawa, o swój byt, o swoją egzystencję.

Wszyscy do szeregu Organizacji Młodzieży T. U. R!

Wszyscy do Sekcji młodocianych przy Związku Zawodowym i P. P. S!

Niech żyje dzień Młodzieży Robotniczej!

Niech żyje Organizacja Młodzieży T. U. R!

Niech żyje Międzynarodówka Młodzieży Robotniczej!

Niech żyje Socjalizm!

Wileńska Organizacja Młodzieży T. U. R.

Wilno, 10 października 1926 r.

## Pod skrzydłem Pegaza.

Stanisław Młodożeniec: Kwadraty.—Marja Pawlikowska: Pocałunki.—Juljan Wołoszynowski: Okulary.—Witold Wandurski: Sady i złoto.

Cztery małe tomiki wierszy, cztery różne i wielce odrębne indywidualności poetyckie cztery zagadkowe maki życia umęczonej wrogą codziennością muzy Erato. Był czas, niezbyt odległy jeszcze od dnia dzisiejszego, gdy „miary zawieszona nie znała polszczyzna”, gdy codziennie niemal spozrygało się na wystawach księgarskich nowe zbiorki poezji, nowe nazwiska piskląt poetyckich, garnących się pod skrzydło Pegaza „był czas narzekania P. T. krytyki na nadmiar rymotwórców, na zaniedbywanie przy koszmie wyjątego wierszopisarstwa, był czas... i minął. Dziś proza i wiersz—oboje znikają.

Z tem większą ciekawością przeto wstuchuje się ucho w odzywające się tu i tam jeszcze jakieś obłąkane zda się, odgłosy ginące światła poezji. Z tem większą uwagą bierze człowiek, kochający ten świat, każde wydawnictwo, gdzie na stronicach w pozornym bezruchu zastępy nieregularne fale słów, niosące myśl na zygzakowatym grzbiecie rymu.

Oto jedno z nich, wydane w Zamościu aż—staraniem tamecznego koła miłośników książki. Autor Stanisław Młodożeniec. Pamiętamy go, a jakże! To ten kuglarz futurystyczny, co z poważnym poszukiwaniem werbalnych ówczesnych „fuorów” uczynił sobie wspaniałą

zabawę i wydał Anno Domini 1921 „Kreski-futureski”, kto nie pamięta—temu przypomnę: „Umofone pomyslenia upapierzam, poemacie, Kaszkietując księgodajcom, by zdruzczyli...”

Po pięciu latach z kresek powstały kwadraty, a to wszak już forma poniekąd zmuszająca do uszanowania tradycji — i powtórze: zmuszająca do wzięcia się w garść. Owo i nastąpiło. Jeszcze w tym lub owym wierszu wierzgnie rogata „futer” i błysnie przepyszna żonglerka słowa—dźwięku, jak np. w „Śmierci Maharadży” — „Maharadža macha na ha — maku Allacha rab — bronzowy cham — Ha — ho — ha tak rad, że — macha maharadža...”

Gotów ktoś zauważyć, że to próżna gra dźwięków. Może... a jednak—trudno jej słuchać obojętnie. Jest w tem kołysankowy rytm, harmonizujący z modulacją brzmienia zgłosek i świadome postępowanie się formalnymi wartościami słowa. W celu ich dosadniejszego uwytknienia posługuje się też Młodożeniec sposobami graficznymi, powiększając litery samogłoski, na które pada akcent i tą drogą tworząc wiązadła pozatęściowe na wzór układu gamy. („świat”).

W treści naogół przeważa tak powszechny dziś ton samotniczej melancholji (Przysiecki — Lechoń) ujawniający się w regularnym toku wiersza i swoistych przenośniach, przepojonych często sentymentalnym patosem. Takie utwory jak „W drodze”, „Lęk”, „Don Nie Kichot” albo „Pochwała prowincji” dowodzą, że poeta lepiej się czuje w chwilach milczącej zadumy, niż pośród jaskrawej hałaśliwości zja-

wisk, do których ciągnie go jeszcze dawna niestępniona ciekawość. Pewne pogłębienie artystycznego wyrazu takich właśnie chwil usunie z całą pewnością błąkające się jeszcze tu i ówdzie wśród strof „zakłęk słowa”, „zwąpnień ciężar, który tłoczy chwiejną głowę”—te metaury wstawy do użytku pani Mniszek.

„Pocałunki” p. Marji Pawlikowskiej poza misternie egzelzowaną formą wiersza, osiągnięciem idealną zwieżłość w czterowierszowych epigramatach, nie zaciekawiają niczem więcej. Jest w nich zasadniczo rozdzwięk, niewspółmierność treści z formą. Forma, którą upodobala sobie autorka „Pocałunków” jest przez swą lapidarność za mocna, za wyrzista dla blących naogół temacików, konstruujących ulotne obserwacje i przemijające refleksje. Jest to forma, w której zwykły znajdować morał i sentencję. P. Pawlikowska posługuje się nią w celach obrazowych przedewszystkiem. A obrazy są miniaturowe:

„Patrz! Łabędzi jak znak zapytania  
wypłynął na staw przezroczy...  
Świat czeka i patrzy ci w oczy  
pełne wahania...”

To „łabędzi”, a oto—październik:  
„Brzozy są jak złote wodotryski.  
Zimno jest jak w ostatnim liście.  
A słońce jest jak ktoś bliżki,  
który ziębnie i odchodzi. Lecą  
liście...”

A te—liście:  
„Rumieńce lata poblady.  
Liść złoty w wiatrem mknie.  
I klonom ręce opady,  
I mnie...”

# Życie gospodarcze.

## Min. Bartel o naszej sytuacji skarbowej.

Wobec ujawnionego na rynku finansowym znacznego wzrostu popytu na waluty obce, przekraczającego niejednokrotnie podaż ich, PAT-iczna zwróciła się do p. wiceprezesa Rady Ministrów, prof. Bartła z zapytaniem, jakie są poglądy Rządu na to zjawisko? P. Minister Bartel odpowiedział:

— Jeżeli zwiększenie się popytu na dewizy w ostatnich dniach znajduje swe uzasadnienie w zwiększeniu importu, to zwiększenie popytu na dolary w banknotach jest rezultatem machinacji wyzyskującej różne tendencje przypuszczenia co do zamierzeń Rządu w zakresie polityki finansowej. Z tego też powodu należy kategorię stwierdzić, że obecna wyższa kursu dolara na czarnej giełdzie niema uzasadnienia rzeczowego. Wydatki państwowe są w ciągu ostatnich trzech miesięcy pokrywane z nadwyżką dochodami. W związku z terminami płatności podatków w ostatnich miesiącach roku oczekiwane jest znaczne zwiększenie zapasów kasowych. Preliminarz budżetowy na rok 1927, przygotowany w Ministerstwie Skarbu, jest oparty na równowadze wydatków i dochodów. Poza to należy dodać, że budżet obecny w porównaniu z budżetami z czasów złotego pełnowartościowego jest doprowadzony do ostatecznych granic oszczędnościowych i w daleko większej mierze odpowiada zdolnościom płatniczym ludności niż budżety poprzednie.

— Czy mają jakkolwiek uzasadnienie krążące pogłoski o inflacji?

— Muszę z całym naciskiem stwierdzić, że wszelkie metody in-

flacyjne są z góry wykluczone. Tak samo jak ze strony budżetu, tak i ze strony bilansu płatniczego żadne niebezpieczeństwo kursowy złotego nie grozi. Wywóz rozwija się w dalszym ciągu, przyczem pewne zmniejszanie się udziału w tym wywozie artykułów rolnych kompensuje się wzrostem wywozu artykułów przemysłowych. Z niebezpieczeństwa nadmiernego wzrostu przywozu Rząd zdaje sobie dokładnie dnie sprawę i odpowiednio środki ku utrzymaniu dodatniego charakteru bilansu handlowego będą zastosowane.

— Czy w związku ze zmianami w Ministerstwie Skarbu i w Radzie Ministrów nie należy oczekiwać zmian w polityce finansowej i gospodarczej Rządu?

— Ciągłość polityki finansowej i gospodarczej Rządu zostanie utrzymana. Co zaś do polityki gospodarczej, to jak już zaznaczyłem w swoim ekspozycji dnia 19 lipca b. r. Rząd będzie się powodował względami dobrobytu szerokiej rzeszy ludności i zasadami możliwie ścisłej współpracy ze sferami gospodarczymi.

— Jaka jest opinia Rządu o konieczności i możliwości pożyczki zagranicznej?

— Rząd rozumie doniosłość korzystnej pożyczki zagranicznej dla życia gospodarczego polski, jednak pożyczkę taką Rząd zdecydowanie jest zaciągnąć jedynie na zupełnie dogodnych warunkach. Ponieważ nasza sytuacja finansowa i gospodarcza w ostatnim okresie ulega zasadniczej zmianie na lepsze, więc i szanse na otrzymanie takiej pożyczki stale się zwiększają. (Pat.)

## Ustawa o nieuczciwej konkurencji.

Dn. 10 b. m. weszła w życie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Ustawa ta (Nr. 96 Dziennika Ustaw Rz. P.) udziela prawom przedsiębiorcy ochrony z jednej strony na drodze cywilno-prawnej, z drugiej zaś strony na drodze karnej-prawnej przez obłożenie całego szeregu czynów stanowiących przejaw nieuczciwej konkurencji sankcją karną prawną pod postacią grzywny do 12 tysięcy zł. i aresztu 6 tygodni.

Stosownie do postanowień nowej ustawy, przedsiębiorca ma prawo żądania aby inny przedsiębiorca nie wdierał się w jego klientów przez czynności zdolne do wywołania u klienta mylnego mniemania, że towary pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.

Ustawa przewiduje również m. i. kary jakim podlegać będzie pracownik przedsiębiorstwa, gdy tajemnicę techniczną lub handlową jakie powierzona mu z uwagi na stosunek służbowy lub jakie poznał w wykonywaniu stosunku służbowego podaje do wiadomości innych osób w celach konkurencyjnych, lub celem wyrządzenia szkody przedsiębiorcy, a to w czasie trwania stosunku służbowego lub do 2-eh lat po rozwiązaniu tegoż.

Ustawa ściga również łapownictwo w stosunkach służbowych. Ustawa nie ma zastosowania do tych zawodów wolnych, które mają ustawowo uregulowaną organizację karzącą nieuczciwą konkurencję w drodze dyscyplinarnej.

## Bilety państwowe.

Rada Ministrów uchwaliła również doniosłe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dziedziny skarbowej o uregulowaniu obrotu pieniężnego.

Na podstawie tego rozporządzenia ma być wykluczone dalsze emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe, oraz ustalony został tryb wykupywania biletów zdawkowych dotychczas emitowanych.

Bilety zdawkowe, których ogólna suma emisyjna wynosi obecnie 300 milionów złotych, będą zamieniane na bilety państwowe w odcinkach 5 i 25 złotych.

Bilety państwowe są prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzenia zobowiązań do sumy 1000 złotych, w stosunku zaś do wiarytelności państwowych moc płatniczą biletów państwowych jest nieograniczona.

Przeprowadzenie emisji, wymijając oraz wykup biletów państwowych przeprowadzi na rachunek skarbu państwa — Bank Polski. Począwszy od 1 stycznia 1927 zmniejszona będzie suma tych biletów państwowych co pół roku o 5 i pół milionów złotych w drodze wycofania tych biletów, tak, by 1 stycznia 1937 roku ogólna suma

# Wieści i obrazki z kraju.

## Obwodowa Wystawa Rolnicza w Postawach

Postawy, w październiku.

Zainteresowanie, jakie wywołało w roku zeszłym skromna wystawa rolnicza połączona z wystawą robót kobiecych, urządzona staraniem Wydziału Powiatowego i Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej w Dunilowiczach, zachęciła Wydział Powiatowy Postawski do urządzenia w bieżącym roku wystawy w Postawach, tym razem atoli na szerszą skalę.

Podjęta myśl usilnie forsaował Związek Kółek Rolniczych i dzięki tej wspólnej pracy Wydział Powiatowy pod przewodnictwem Starosty Postawskiego p. Obrockiego oraz Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej wystawa ta przyszła do skutku.

Objęła ona powiaty Postawski, Dziśnieński, Brasławski i Święciański. Początkowo inicjatorzy wystawy mieli nadzieję, iż w tym wypadku Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyjdzie z wydatną pomocą na urządzenie wystawy przez asygnowanie pewnej większej sumy. Niestety pomoc ta w postaci subwencji wobec krytycznego stanu finansowego państwa nadeszła dość późno, bo dopiero w początkach września i to ogromnie obcięta. Co się tyczy pomocy innych Wydziałów Powiatowych, to z tych tylko powiat Dziśnieński dał pewną pomoc pieniężną, Brasławski zaś i Święciański nie mając w swym budżecie przewidzianych na to sum, pomocy pieniężnej nie udzielili.

Mimo tych zawiedzionych nadziei Wydział Powiatowy, a raczej powołały na skutek upoważnienia Wydziału Powiatowego przez przewodniczącego wydziału p. Obrockiego komitet wystawowy pod jego przewodnictwem zabrał się energicznie do pracy. Przewodniczący komitetu wychodząc ze słusznego stanowiska użył do pracy organizacyjnej urzędników Wydziału Powiatowego, a więc sekretarza Wydziału p. Krasickiego, instruktora rolnego p. Zukiela, rachmistrza p. Rudzińskiego, oraz technika p. Turczynowicza, którzy poświęcili wszystkie wolne chwile nie tylko samej propagandzie wystawy, ale też i wykonaniu robót.

To też w nadspodziewanie krótkim przeciągu czasu bo prawie w jednym tygodniu na miejscu gruzów pozostałych ze zniszczonej w czasie wojny szkoły jazdy rosyjskiej na placu majątku Postawy stanął pawilon długości kilkudziesięciu metrów zabudowany w podkowie.

Wielki ten jak na prowincjonalne stosunki pawilon zapelniony został w dniach wystawy 3, 4 i 5 października ekspozycjami produkcji roślinnej, urządzeniami rolniczymi, mleczarskimi oraz produktami przemysłu ludowego, place zaś położone obok pawilonu końmi i bydłem.

Ekspozycje produkcji roślinnej, a w szczególności dział warzywny przedstawiały się okazale.

W szczególności uznanie powszechne zyskała wystawa Szkoły Rolniczej w Łuczaju pow. Postawskiego, która mimo kilkumiesięcznego zaleźnienia istnienia, bo istnieje dopiero od 15-go lutego mogła się niejednym ekspozycją poszczycić. I nie tylko samymi warzywami pokazała się szkoła ale także ładnie urządzoną wystawą, tudzież gustownym kłombem z warzyw.

Tak samo produkty gospodarstwa Sejmiu Brasławskiego w Opisie oraz okopowe osadników wojskowych z Kuropola wywołały wprost wśród zwiedzających wystawę podziw, że i w powiecie Postawskim w warzywnictwie osiągnąć można rezultaty nie gorsze aniżeli w Zachodniej Polsce.

Ładną też i bardzo skropulowaną była wystawa maj. Hołowszczyzna pow. Dziśnieńskiego w szczególności doświadczenia — w produkcji zbiorowej.

## Z Giełdy Warszawskiej w dniu 9-X r. b.

Dolary	I. Waluty	
	sprzedaż	kupno
	9,00	9,02
	8,98	
	II. Dewizy	
Londyn	43,77	43,88
Nowy-York	9,00	9,02
Paryz	26,00	26,06
Praga	26,72	26,78
Genewa	174,26	174,70
Rzym	35,87	35,96

AKCJE	
Bank Handlowy	71,00—74,00—73,50
Bank Polski	—
Związek spółek zarobk.	—
Lilpop	13,50—16,00
Moczejów	3,00—3,15
Ostrowiec	6,30—6,60
Rudzi	1,03—1,07
Starachowice	1,66—1,60—1,65
Borkowice	1,05—1,13
Zyrardów	11,50—10,50

Dział narzędzi rolniczych dzięki firmie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie przedstawiał się nader okazale. Trzeba przyznać, że przedstawiciel p. Nagrodzkiego p. Kuleza nie unikał trudów i pracy, aby swój dział jak najlepiej postawił. To też ekspozycje Nagrodzkiego przedstawiały wszystkie prawie narzędzia niezbędne w gospodarstwie rolnym, a więc nie tylko narzędzia do mechanicznej uprawy roli, ale też komplet narzędzi mleczarskich i ogrodniczych.

Godnie też zaprezentował się Związek Współdzielni Mleczarskich przez zmontowanie całej mleczarni. Nie można też pominąć i mleczarni w Iupalszynie pow. Oszmiańskiego, która dostarczyła na wystawę swe produkty.

Związek Kółek Rolniczych oraz Związek Współdzielni Rolniczo-Handlowych zaprezentowały się całym szeregiem wykresów i grafiki z dziedziny rolnictwa i współdzielczości. Wykresy te faktycznie wykazywały ogrom prac, jakie te organizacje dokonały.

Ponadto Sejmik Powiatowy Dziśnieński, jedyny z Sejmików Ziemi Wileńskiej, posiadający etat inżyniera melioracyjnego przedstawił swe prace z dziedziny melioracji.

Dział hodowli koni dopisał. Na wystawie doprowadzono przeszło 150 koni, z których pierwszą nagrodę otrzymał ogier rasy żmudzkiej p. Michniewicza z gminy Kobylnickiej, pozatem nagrodzonych zostało kilku koni innych.

Dział hodowli bydła przedstawiał się słabiej. Poza oborami czerewonopolskimi Zajezierską p. Oskierki i Sokolowską p. Chudzińskiego ekspozycje były słabe.

Przemysł ludowy poza pracami uczniów Szkoły Rolniczej w Łuczaju i ceramicznymi p. Sowki przedstawiały ekspozycje robót kobiecych, a więc kilimy płótna, roboty siatkowe i koronkowe. Z spośród ekspozycji zwracały uwagę poszechną uwagę kilimy i serwety p. Ziemonkowej z gminy Norzyckiej p. Tatarskiej włościanki z gminy Mańkowskiej oraz Kursów Tkackich w Parafjanowie.

Ekspozycje kwalifikowały komisje, a więc komisja produkcji roślinnej, hodowli bydła, hodowli koni i przemysłu ludowego.

Otwarcie wystawy dokonał w zastępstwie p. Wojewody Raczkiwiec Nacelnik Wydziału Rolnictwa p. Szaniawski przy licznych udziałach widzów i gości z Wilna między którymi byli p. Dracz Kierownik Działu drobnego kredytu w Banku Rolnym w Wilnie, p. Węckowicz prezes Związku Kółek Rolniczych p. Obiezierski, przedstawiciel Towarzystwa Rolniczego oraz wielu innych.

Urządzona wystawa okazała dokładnie, jakie są braki w rolnictwie na kresach oraz w jakim kierunku iść należy. Wielu zwiedzających wystawę a szczególnie włościanie którzy licznie wystawę zwiedzali przekonał się naocznie, że przy umiędnej pracy i dobrych narzędziach można uzyskać bardzo ładne rezultaty. Uwydatniła też braki w hodowli bydła i wykazała konieczność intensywniej pracy w tym kierunku.

Pozatem dla inicjatorów wystawy była też nauką, by w przyszłości przy organizowaniu wystawy podobnej zwracać uwagę nie tylko na wyroby tkackie ale i także przemysłu drzewnego i żelaznego, który na wystawie nie był prawie ze reprezentowanym.

W każdym razie praca komitetu wystawy złożonego z p. p. Obrockiego Starosty Postawskiego Przewodniczącego Komitetu, Krasickiego Sekretarza Komitetu, Rudzińskiego Skarbnika, dra Chudzińskiego, który oddał plac pod wystawę, Zukiela Instruktora Rolnego Sejmiu, Turczynowicza Technika Sejmiu oraz Wójta Skryby zasługuje na uznanie.

Duże zasługi w popularyzacji wystawy położył Związek Kółek Rolniczych, a mianowicie pp. Taurgiński, Osiecimski i Jeleniewski Erazm.

W czasie wystawy urządzony był też kurs przetworów owocowych z demonstracją przeróbki.

Kurs ten przeprowadził p. Instruktor przetworów owocowych delegowany przez Politechnikę Warszawską. Kaf.

**ARTYSTYCZNA FOTOGRAFJA**  
Moryca Grossmana  
ul. WIELKA Nr. 47.  
(obok hotelu „Pałac”) CENY ZNIŻONE. 1594

## Zbiórka na L. O. P. P. w Postawach.

Postawy.

Korzystając z okazji otwarcia Wystawy Obwodowej rolnictwa i wyrobów przemysłu ludowego w dniu 3-go października r. b. Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa postanowił przyspieszyć Tydzień Lotniczy i zbiórkę na rzecz L. O. P. P. w Postawach.

Dzięki temu urządzona zbiórka dała dobry rezultat, wieczorem zaś w sali Klubu Urzędniczego w Postawach urządził Komitet miejscowy L. O. P. P. w porozumieniu z Komitetem Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego wieczorek poprzedzony odczytem p. Fryderyka Krasickiego o znaczeniu Wychowania Fizycznego i przystosowania wojskowego.

Po odczycie odbył się koncert radiowy urządzony przez T-wo Radiotechniczne z Wilna, a następnie ochocza zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

W—dz.

**„UNIVERSAL”**  
Ul. WIELKA 21.  
Patefony i gramofony sprzedawane na raty 6-cio miesięczne. Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych oraz instrumentów muzycznych. Lustra, lampki elektr. kieszonkowe i żarówki. Własny warsztat reperacyjny. 1705

**KRONIKA.**  
Dziś: Franciszka Borg. W. Jutro: Placydy P.  
Wschód słońca—g. 5 m. 39  
Zachód — g. 4 m. 33

## Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala Lutnia). „Dzień bez kłamstwa”, komedia o nieprzeciętnej treści i zawrotnym humorze grana będzie tylko dziś i jutro; mimo wielkiego powodzenia, jakim się cieszy ta komedia ze względu na techniczne jutro w poniedziałek bezpowrotnie schodzi z repertuaru Teatru Polskiego.

Wtorkowa premiera. Bezpretensjonalna krotchwila W. Rapackiego (syna) „Papa się żeni” wchodzi na repertuar Teatru Polskiego. Publiczność nasza będzie więc miała możliwość na premierze wtorkowej porównać bezpośrednio humor polski z humorem amerykańskim poprzedniej premiery. Środkowym komedii „Papa się żeni” jest zakulisowe życie artystów-kabotynów, które autor-aktor W. Rapacki zna dokładnie i nie szczędił mu jasnych barw.

Przedstawienie ku uczczeniu 50-letniej rocznicy śmierci Al. Fredro. W czwartek dn. 14 bm. Teatr Polski wystawia jedną z najlepszych komedii Al. Fredro „Damy i Huzary”. Przedstawienie poprzedzone będzie słowem wstępem.

Damy i huzary” graną będą tylko raz jeden na przedstawieniu wieczornem.

Komunikat Kierownictwa Teatru Polskiego. Kierownictwo Teatru Polskiego w Wilnie wyjaśnia iż będąc jedną z grup Zespołu „Reduta”, ma za zadanie włożone przez Kierownictwo ogólne, dawania w Teatrze Polskim repertuaru rozrywkowego (komedia i farsa), w przeciwnieństwie do Grupy na Pohulance, która dawać zamierza repertuar poważny.

Poznanek - Koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej w „Lutni”. Dziś o godz. 12 m. 30 pp. odbędzie się święty poranek, urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Wystąpi na nim znakomita śpiewaczka Stanisława Korwin-Szymanowska w swym najpiękniejszym repertuarze, oraz święty pianista Feliks Szymanowski. Będzie to uczta artystyczna, jakiej Wilno dotychczas nie miało.

Przejętny program tego wspaniałego koncertu zapowia utwory: Moniuszki, Debussy, Karola Szymanowskiego, Rymskiego — Korsakowa; arje operowe: Boito, Leoncavella, których St. Korwin-Szymanowska jest najznakomitszą wykonawczynią. Pianista Feliks Szymanowski wykona — ciekawe technicznie, wspaniałe kompozycje Liszta, Brahmsa, oraz Fr. Chopina.

Koncert ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Bilety w kasie teatru od 11-ej rano. — Występy Lucyny Messal w Wilnie. Znakomita primadonna operetki Lucyna Messal wystąpi ze swym zespołem jutro w poniedziałek 11-go oraz w wtorek 12-go października w Teatrze „Reduta”.

Po raz pierwszy w Wilnie wystawiona zostanie ostatnia nowost repertuaru Warszawskiego, nad wyraz barwna i melodyjna operetka O. Straussa „Terestina i Napoleon”, która święciła w Warszawie tryumf prawdziwy. Obok świetnej interpretacji roli tytułowej wystąpią: B. Mierzewski, M. Dörmunt, P. Milewska, S. Laskowski, M. Cybulski, J. Winiarski, C. Zbierzyński i in.

Orkiestra pod dyrekcją znanego kapelmistrza Stanisława Nawrota.

Zapowiedź występów operetki warszawskiej wzbudziła wielkie zainteresowanie. Pozostałe bilety nabywać można dziś w biurze „Orbis” Mickiewicza 11, od 9-ej do 12-ej m. 30 pp. oraz od 2-jej do 5-jej w kasie Teatru „Reduta”. Jutro zaś kasa czynna będzie w Teatrze „Reduta” od 11 — 1 i od 3 — 9 wieczorem.

## Z ekranu.

„Czar Walsa” w Heliosie. Film ten osnuty na tle znanej operetki Straussa dodatnio przywróciła się z pośród ostatnio wyświetlanych w Wilnie swą oryginalnością i lekkim, subtelnym

## Ruch zawodowy.

Robotnicy garną się do oświaty.

Sekcja samokształcenia przy klubie robotniczym Klasowych Związków zawodowych organizuje swych członków grupę humanistyczną. (ks)

Bezpłatne kursy dokształcające dla rzemieślników.

Wileńskie T-wo Artystów Plastyków otwiera bezpłatne kursy dokształcające dla rzemieślników.

Dekoratorów, malarzy pokojowych i literników, rzeźbiarzy, sztukatorów, (gipsatorów) i snyczerzy.

Stolarzy, meblowych i budowlanych oraz cieśli.

Ślusarzy, blacharzy i kowali. Killimiarek, haćciarek i szważek. Ogrodników, i innych zawodów.

Zapisy na powyższe kursy przyjmują się od 11 października w godzinach od 18—20 prócz świąt ul. św. Anny 7. (x)

## Z targowiska-ponarskiego.

Na ostatni targ, który się odbył w dniu 7 b. m. na targowisku-ponarskim było dostarczone: 1) koni 42 szt.; w cenie od 52 zł. do 300 zł.; 2) bydła rogatego 183 szt.; w cenie od 70 zł. do 270 zł. 3) świń 148 szt.; w cenie od 30 zł. do 250 zł. 4) prosiąt 40 szt.; w cenie od 5 zł. do 15 zł. 5) owiec i kóz 43 szt.; w cenie od 15 zł. do 25 zł. i 6) cieląt 33 sztuki w cenie od 20 zł. do 45 zł. (ks)

humorem. Melodyjne dźwięki walca budzą do życia „ospałą” księżniczkę z Kapcanji (sztycherca nazwa księżniczki niemieckiej) — pchają ją w ramiona dziarskiego porucznika — potem jego ciągną ku uroczym skrzypaczce — a wreszcie z powrotem ku żonie — oto krótkiutki treść tego dzieła.

Cały czar wytworzonego Wiednia z jego weselością i sentymentem został tu oddany w sposób lekki i bezpretensjonalny.

Rolę tytułową księżniczki kreuje doskonała Mady Christians. Na specjalne wyróżnienie zasługując scena przebudzenia się do życia w ogródku, którą zagrała bajecznie. Nie mniej zachwycająca była w scenie przedzierzgnięcia się w nowoczesną niewiastę „a la garconne” wlosach o krótkiej spódniczce i krótkim „combination”.

Xenia Desni data idealny typ zdatnego dziewczęcia „echt sussex „Madl” jak powiadają Wiednieccy. Rolę dziarskiego porucznika odtworzył Willy Frisch — jeden z najlepszych obecnie „lekkich amantów”. Dzięki jemu cały film jest przepojony wiośnianym dźwiękiem młodości miłości, który na widzu wywołuje miłe wrażenie.

„Czar Walsa” jest dobrem lekarstwem na troski i kłopoty naszego szarego życia codziennego — stąd jego powodzenie.

## OBCHODY I UROCZYSTOŚCI

— Obchód ku czci Jana Kasprowicza. Dziś o g. 5-tej popoł. w Reducie na Pohulance—Obchód ku czci Jana Kasprowicza.

Reszta biletów w cenie od 40 gr. do 2,50 nabywać można w kasie wejściowej.

— Wczorajsze uroczystości wojskowe. Dnia 9 b. m. o godz. 9 m. 30, jako w szóstą rocznicę wyzwolenia Wilna odprawione zostało przez J. E. Biskupa Michalkiewicza solenne nabożeństwo w Bazylice, na którym był obecny Minister Reform Rolnych p. Witold Staniewicz, następnie przedstawiciele władz z Wojewodą Raczkiwiczem na czele, przedstawiciele wojskowości z gen. Dzierżanowskim oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Kazanie ogłosił J. E. ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk garnizonu wileńskiego. (z)

## URZĘDOWA

— Pan Minister Reform Rolnych Staniewicz będzie przyjmował interesantów w Urzędzie Ziemskim (Wielka Pohulanka 24) w poniedziałek pomiędzy 8 min. 30—9, m. 30 rano.

— Minister Rolnictwa w Wilnie. W poniedziałek dnia 11 b. m. przybywa do Wilna Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. K. Niezabitowski. (z)

— Nowomianowany prezes Urzędu Ziemskiego p. Łacyński objął urządowanie.

## MIEJSKA.

— Roboty miejskie. W ciągu ubiegłego tygodnia przy robotach miejskich ogółem było zatrudnionych 588 robotników, z czego przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych pracowali 365 robotników, przy robotach drogowych 93 robotników, wydział elektryczny zatrudnił 109 oraz przy robotach różnych 21 robotników. Ogólna tygodniowa pensja wszystkich robotników wynosiła 16.111 zł.

Przeciętny dzienny zarobek ka- zedego robotnika wynosił 3 — 4 zł.

Roboty kanalizacyjne. W dniu wczorajszym Magistrat wileński przystąpił do robót kanalizacyjnych na zaułku Dominikańskim.

Samolotem z Maroka do Francji. Staraniem Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L.O.P.P. ogłoszony zostanie we czwartek dnia 14.X b. r. w sali Śniadeckich USB. przez Pana Władysława Milkiewicza nader ciekawy odczyt pod tytułem „Samolotem z Maroka do Francji—2.000 km. w powietrzu”.

Waleńskie zebranie. W dniu dzisiejszym o godz. 12-13-tej w lokalu P.Z.P. ul. Dominikańska odbędzie się walne zebranie Członków Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Powitanie przedstawicieli władz i gości. 3) Powitanie prezydium. 4) Referaty. 5) Wybór zarządu. 6) Wolne wnioski. — Polskie Towarzystwo Teozoficzne urzędują w niedzielę 10 b. m. o godz. 17, pierwsze zebranie dla interesujących się w nowym iokułu T-wa, Mickiewicza 46-1.

Wileński Komitet Akademicki gorąco wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do gremjalnego stawienia się.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt W. Sieroszewskiego „Piłsudski a Mussolini”. Odczyt wielkiego powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego, który się odbędzie jutro w poniedziałek 11 b. m. w gmachu Teatru Polskiego wzbudził wielkie zainteresowanie we wszystkich warstwach społecznych, ze względu na temat aktualny oraz prelegenta.

Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego codziennie od 11-ej r. do 9 wiecz.

Początek o g. 6-ej w. — Odczyt kpt. Orlińskiego. Zarządowi Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L.O.P.P. udało się uzyskać zgodę kpt. pilota Orlińskiego, bohatera lotu Warszawa—Tokio i z powrotem, na wygłoszenie odczytu o tej podróży.

Odczyt odbędzie się w sobotę dnia 16.X b. r., będzie niewątpliwie punktem kulminacyjnym tego- rocznego Tygodnia Lotniczego w Wilnie. (z)

Wileńskie zebranie. W dniu dzisiejszym o godz. 12-13-tej w lokalu P.Z.P. ul. Dominikańska odbędzie się walne zebranie Członków Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Powitanie przedstawicieli władz i gości. 3) Powitanie prezydium. 4) Referaty. 5) Wybór zarządu. 6) Wolne wnioski. — Polskie Towarzystwo Teozoficzne urzędują w niedzielę 10 b. m. o godz. 17, pierwsze zebranie dla interesujących się w nowym iokułu T-wa, Mickiewicza 46-1.

Tematem pogadanki będzie „Chrześcijaństwo a teozofia” wstęp na zebranie wolny. (z)

WYSTAWA.

Określna wystawa obrazów Krak. Art. Malarzy. W niedzielę, dnia 10 października b. r. o godz. 12 w poł. otwartą zostanie w Wilnie w sali „Klubu Inteligencji Pracującej” ul. Mickiewicza 17 wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy. Wystawa otwartą będzie do 25 października włącznie codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

Z POCZTY.

Służba Telegraficzna i Telefoniczna w zimie. Od dnia 1 października do 31 marca 1927 roku służba telegr.-telefoniczna w urzędach o całodziennym zakresie czynności (kategoria C) ma trwać od godziny 8-ej—21-ej.

Wojkowska

Chrzest samolotów. W niedzielę dnia 10 października b. r. o godz. 14 (2 po południu) odbędzie się na Lotnisku na Porubanku chrzest samolotów „Ziemia Wileńska” i „Samolot Samorządów Powiatu Wileńsko-Trockiego”. Oba te samoloty typu Protz VIII zakupione zostały z ofiar zebranych na ten cel w Województwie Wileńskim, to też dla upamiętnienia tego nosić będą nazwy związane z Wileńszczyzną. Podczas ceremonii chrztu zostaną do samolotu przytwierdzone odnośne tabliczki pamiątkowe.

Sanitarna

Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu wileńskiego notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzusny chorowało— 9 osób, 2) na nieokreślony— 1 osoba, 3) na paratyfus—1 osoba, 4) na pniocę— 18 osób, 5) na

Wileńskie zebranie. W dniu dzisiejszym o godz. 12-13-tej w lokalu P.Z.P. ul. Dominikańska odbędzie się walne zebranie Członków Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Powitanie przedstawicieli władz i gości. 3) Powitanie prezydium. 4) Referaty. 5) Wybór zarządu. 6) Wolne wnioski. — Polskie Towarzystwo Teozoficzne urzędują w niedzielę 10 b. m. o godz. 17, pierwsze zebranie dla interesujących się w nowym iokułu T-wa, Mickiewicza 46-1.

Wojkowska

Chrzest samolotów. W niedzielę dnia 10 października b. r. o godz. 14 (2 po południu) odbędzie się na Lotnisku na Porubanku chrzest samolotów „Ziemia Wileńska” i „Samolot Samorządów Powiatu Wileńsko-Trockiego”. Oba te samoloty typu Protz VIII zakupione zostały z ofiar zebranych na ten cel w Województwie Wileńskim, to też dla upamiętnienia tego nosić będą nazwy związane z Wileńszczyzną. Podczas ceremonii chrztu zostaną do samolotu przytwierdzone odnośne tabliczki pamiątkowe.

Sanitarna

Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu wileńskiego notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzusny chorowało— 9 osób, 2) na nieokreślony— 1 osoba, 3) na paratyfus—1 osoba, 4) na pniocę— 18 osób, 5) na

Wileńskie zebranie. W dniu dzisiejszym o godz. 12-13-tej w lokalu P.Z.P. ul. Dominikańska odbędzie się walne zebranie Członków Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Powitanie przedstawicieli władz i gości. 3) Powitanie prezydium. 4) Referaty. 5) Wybór zarządu. 6) Wolne wnioski. — Polskie Towarzystwo Teozoficzne urzędują w niedzielę 10 b. m. o godz. 17, pierwsze zebranie dla interesujących się w nowym iokułu T-wa, Mickiewicza 46-1.

Wojkowska

Chrzest samolotów. W niedzielę dnia 10 października b. r. o godz. 14 (2 po południu) odbędzie się na Lotnisku na Porubanku chrzest samolotów „Ziemia Wileńska” i „Samolot Samorządów Powiatu Wileńsko-Trockiego”. Oba te samoloty typu Protz VIII zakupione zostały z ofiar zebranych na ten cel w Województwie Wileńskim, to też dla upamiętnienia tego nosić będą nazwy związane z Wileńszczyzną. Podczas ceremonii chrztu zostaną do samolotu przytwierdzone odnośne tabliczki pamiątkowe.

Sanitarna

Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu wileńskiego notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzusny chorowało— 9 osób, 2) na nieokreślony— 1 osoba, 3) na paratyfus—1 osoba, 4) na pniocę— 18 osób, 5) na

W ciągu całego dnia zbiórka uliczna w mieście w różnych punktach i rozsprzedaż „Pudełek szczęścia”.

Protektorat nad zbiórką uliczną raczyła łaskawie objąć p. Wojewo- dzina Jadwiga Raczkiewiczowa. (ks)

Wtorek 12. X. godz. 11.—Wzlot balonów L. O. P. P. z placów na Łukiszkach, Zarzeczu, Kalwaryjskiej i Stefańskiej.

Czwartek 14. X. godz. 20.—Odczyt p. Milkiewicza w Sali Śniadeckich U. S. B. pod tytułem „Samolotem z Maroka do Francji—2.000 km. w powietrzu” ilustrowany 120 przeźroczeniami.

Piątek 15. X. godz. 11.—Wzlot balonów L. O. P. P. z placów na Łukiszkach, Zarzeczu, Kalwaryjskiej i Stefańskiej.

Sobota 16. X. godz. 13.—Przybycie do Włajna, drogą powietrzną chłubi lotnictwa Polskiego Kapita- na pilota Orlińskiego w towarzy- stwie eskadr 11 pułku Lotniczego, godz. 14.—Popisy lotnicze 11 puł- ku Myśliwskiego—akrobacja, walka powietrzna, godz. 18.—Odczyt kap. Orlińskiego. Wrażenia z podróży do Tokjo.

Witnianie pamiętając, że jutro dnia 10. X. r. b. odbędzie się zbiór- ka uliczna L. O. P. P.

Wypadki i kradzieże.

Kradzieże. Dnia 8 b. m. Chaja Lidzka (Niemiecka 4) zameldowała poli- cji o kradzieży z wystawy jej sklepu, mieszczącego się Dominikańska 7, przy pomocy wyrznięcia szyby 3 tuzinów pończoch, wart. 200 zł.

Dn. 8 b. m. Marja Albert, (Zam- kowa 12) przełożona żeńskiej szkoły za- wodowej, zameldowała policji, że uczeni- cą jej 25-letnia Marja Obłuczińska, zamie- szkała pod wyżej wskazanym adresem wyszła w dn. 7 b. m. o godz. 11 i dotych- czas nie wróciła.

Nagły zgon. Dnia 8-go b. m. Helena Harman (ulica Portowa Nr. 3), zameldowała policji, że dnia 6-go b. m. o godz. 14 zmarł w karetce pogotowia ratunkowego jej chory mąż Wiktor w czasie przewożenia go do szpitala ży- dowskiego.

Przejechanie. Dn. 8 b. m. przy zb. ul. W. Pohulanka i Teatralnej prze- jechany został 5-letni Turs (W. Pohulan- ka 45), którego pogotowie ratunkowe od- wiozło do szpitala dziecięcego na Antoko- lu. Sprawcę przejechania w osobie Jana Jagiełło z Muraski Nr. 13, zatrzymano.

Pobicie. Dn. 8 b. m. Jakób Szuk- sztelecki (Lipówka 21), zameldował poli- cji, że tegoż dnia wieczorem idąc ulicą Beliny z żoną swoją Chawą, został w pobliżu d. Nr. 9 zareceptowany przez pijan- ców osobników, którzy poturhalowali ich, zadając Szukszteleckiemu cięta rany w rękę, żonę zaś jego wywichnęli rękę. Sprawcy korzystając z ciemności zbiegli.

Wykryta kradzież. Dn. 8 b. m. w toku dochodzenia policyjnego ustalo- no, że kradzieży u Władysława Kozłow- skiego we wsi Hrybyszki 2 (o czym podo- no w dn. 28. IX. rb.) dokonali służą- cą Kozłowskiego 17-letnia Zofia Wielicz- ko w czasie nieobecności domowników. Zatrzymana Wieliczko do winy się przy- znała, że część skradzionych pieniędzy, a mianowicie 50 rubli w gotówce i 77 zł. w bilonie srebrnym zakopana na cmen- tarzu Rossa, za zeszę pieniądze kupiła sobie ubranie. Skradziony rewolwer zaś wrzuciła do sadzawki. Rewolwer wydo- byto. Odnaleziono również zakopane pieniądze.

Na prowincji.

Napad na urzędnika. Dn. 3 bm. sekwestror Urzędu gminy Zanarockiej Władysław Malinowski ścigający zają- głości podatku państwowego we wsi Ze- lazniaki, gm. zanarockiej, został napađnie- ty przez tłum, składający się z osób około 40, którzy usiłowali udarmie- nić czynności sekwestratora przy zajmowa- niu mienia oraz usiłowali go obezwład- nić. Będący w służbie patrolowej we wsi Zelezniaki post.Roman Abramczyk po- spieszył sekwestratorowi z pomocą i wez- wał tłum do rozejścia się, co nie odnio- sto pożądanego skutku i tłum rzucił się na poster. Abramczyka z okrzykiem „rozbroj go i zwiazać”. Przyjęcie pozyc- ji obronnej i zagrożenie przez poster. Abramczyka użyciem broni, zmusiło tłum do rozejścia się.

Napad. Dn. 5 bm. między Orana- mi, a wsią Bartele na powracających z Oran do Ejszyszek zam. tam kupców: Narodowiczów Jankiela i Rubina i Lewi- na Wejwela, napadli dwaj uzbrojeni oso- bnicy, którzy zrabowali Narodowiczowi Jankielowi 15 zł.

Wyrodna matka. Dn. 22 Marja Kurec, lat 19, panna, zam. Łowiszewice, gm. chocieniński, w swe nowonarozdzone dziecko d. które w „rodka pożarzy. Marja, która zaareztowano i z aktami skierowano do Sądu Pokoju dla zastosowa- nia środ- ka zapobiegawczego.

Pożar. Dn. 3 bm. o g. 11 wsku- tek niewyjaśnionej narażie przyczyny spłonął dom mieszkalny i stołowa ze zbożem Piotra i Stefana Stomów, zam. we wsi Malinówka Długa, gm. jaznień- skiej. Straty wynoszą 5.000 zł.

Kradzież konia. W nocy z 5 na 6 b. m. z niezamkniętej stajni na szkole Romancyka Macieja, zam. we wsi Cie- rawicze, gm. rakowskiej, skradziono kie- rze z zrebakiem wart. 300 zł.

Rozmaitości.

„Wszechstronny” D'Anuncio.

D'Anuncio sięgnął ostatnio po lau- ry Leonarda Vinci... i zajął się wynalaz- kami. Powiedział sobie pewnego dnia od dzisiaj będę stawnym wynalazcą. Łat- wiej jednak powiedzieć, wynalazca — niż mieć geniusz wielkiego Medjolan- czyka. Najrudniej zacząć — mówi przy- słowia — więc książkę Gabriel siedi i orzeźwiający którą przezwiał „Aqua Nun- cia”. Woda jednak okazała się do niczego i paryski nabywca zrezygnował z wy- łączności sprzedaży.

Każdy początek jest trudny—po- wieział sobie D'Anuncio i wziął się— do preparowania nalewek spirytusowych, które przezwiał zgoła romantycznie: „La Confuciusca”, la Cerescela brata ginero” i La Mentucina brata Sylwestra”. Jakie będą miały te wódki powodzenia narażie niewiadomo. Najpardonokształniejsze jest jednak, że D'Anuncio jest zupełnym... abstynentem.

Następnie zabrał się do techniki — i wynalazł tajemnicze koło — mające nieco szerokie zastosowanie w automo- bilizmie. Przy przesyłaniu jednak próbie nastąpił wybuch i koło rozleciało się w kawałki, a huk był tak potężny, że wszystkie gęsi, kury, kaczki i góbie w okolicznych wsiach organą panicznie strach. Do niedośledzonego „króla” Rjeki wy- stano delegację ludności, z prośbą by zaprzął swych wynalazców.

Nie tak łatwo stać się Leonardem de Vinci.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, sy- filis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekacz Dr. Z. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ ul. Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11—12; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów—10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 183

KINO „POLONJA” Mickiewicza 22. Dziś długooczekiwany nadzwyczajny film! Wszechświatowy szlagier obecnego sezonu! NĘDZNICY (Les miserables) WIKTORA HUGO 2 serje, 12 aktów razem. (Uczniom dozwolone).

KIT do okien i wołok do obja- nia drzwi po najtańszych cenach w składzie farb i artykułów elektrotechnicznych „A. Szur S-wie” Wilno, ulica Niemiecka Nr. 11, róg zaułka Sw. Mikołaja Nr. 1. 1703

Gabinet kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy, najnowsze stosowanie Radiolux'u, Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka. ul Mickiewicza 1—8, wejście z Placu Katedralnego. 1655-1 Zez. W. U. W. Zdrowia L. 717/Vl.

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA” Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. POLECA: Latarnie projekcyjne i przezro- cza. Epidiascopy. Kinematografy. 1575-7 Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.